

SŁOWO POLSKIE

Rok VI Nr 238 (1734)
Wydanie ABC

Czwartek, dnia 6 września 1951 r.

Dziś 4 strony
Cena 15 groszy

Ukręcimy łeb hydrze spekulacji Wysokie kary na tych, co dla zarobku gotowi potruć ludzi zepsutym mięsem

Energiczna akcja
czynnika społecznego
w walce ze spekulacją

SUROWE wyroki sądów i komisji specjalnej, skazujące spekulantów na kary więzienia i obozy pracy, motywowane są przede wszystkim ogromną szkodliwością społeczną czynów oskarżonych. Poza dezorganizacją rynku mięsnego, spekulanci swą przestępczą działalnością narażają zdrowie ludności. Coraz częściej są wypadki masowych zatrucia mięsem nieskontrolowanym przez lekarza weterynarii, pochodzącym z nielegalnego uboju.

Impreza „Słowa Polskiego” i Miejskiego Komitetu Odbudowy Warszawy „Syrena we Wrocławiu”

JAK JUŻ donosiliśmy w numerze wczorajszym, Miejski Komitet Odbudowy Warszawy i „Słowo Polskie” organizują w sobotę o godzinie 18-ej w Parku Kultury imprezę pod nazwą: „Syrena we Wrocławiu”.

Na program imprezy złożą się występy artystyczne, w których udział wezmą znani pianiści warszawscy. O godz. 21-ej rozpocznie się zabawa całonocna, urozmaicona miętymi niespodziankami.

W czasie trwania całej imprezy czynne będą w gmachu 4 kopuły pawilony, w których organizatorzy przystąpili już od wczoraj do opracowywania pomysłów dekoracji, oddających folklor ZSRR, Chin Ludowych, NRD, Czechosłowacji i Węgier.

Nie wątpimy, że nasza impreza ściąganie do Parku Kultury i Hali Ludowej liczne rzesze wrocławian, którzy i tym razem dołożą swoją cegiełkę do budowy naszej ukończonej Stolicy. Po powrocie do Warszawy Syrena z uznaniem będzie wyrażała się o mieszkańcach naszego nadodrzańskiego grodu: — Rzetelnie się zabawili i równie rzetelnie zasilili Fundusz Odbudowy Warszawy, na który całkowicie popłyną dochody z imprezy.

(jd)

W świetlicy Zakładów im. gen. K. Świerczewskiego w Warszawie odbyło się spotkanie delegatów na sejmie Międzynarodowego Związku Studentów — z załogą. Na zdjęciu: Delegat Vietnamu Nguyen-Thung w otoczeniu młodzieży.

CAF — fot. Nowosielski.



OSTATNIO w Chrzanowie uległo zatruciu mięsem wieprzowym 17 osób. Tylko dzięki natychmiastowej pomocy personelu miejscowego szpitala udało się uratować chorym życie. Śledztwo przeprowadzone przez organa Milicji Obywatelskiej i prokuratury ustaliło, że winnym zatrucia jest Karol Westenholtz, zamieszkały w Chrzanowie, który dokonał nielegalnego uboju świni chorej na różycę. Powodowany chęcią osobistego zysku i pozbawiony wszelkich skrupułów moralnych, Westenholtz nie cofnął się przed sprzedażą wśród miejscowej ludności mięsa zarażonego i wybitnie szkodliwego dla zdrowia ludności.

Wyroki w sprawie Westenholtza zapadną w najbliższym czasie. Delegatura komisji specjalnej w Poznaniu skierowała do obozu pracy na okres 9 miesięcy oraz skazała na 2.000 zł grzywny Stanisława Henrykowską, rzeźniczkę z Ostrzeszowa, pow. Kępno. Henrykowska, właścicielka kamienicy, mimo dobrych warunków, w jakich się znajdowała, trudniła się nielegalnym ubojem oraz skupowaniem mięsa od bogatych chłopów. Miejscowe społeczeństwo wiąże przestępczą działalność Henrykowskiej z wypadkami zatrucia tzw. jadem kiełbasianym. Jakże miały miejsce ostatnio w Ostrzeszowie i okolicy.

Kontrolerzy społeczni w dalszym

Ponure perspektywy ekonomiczne rozwiija przed Anglią jej minister finansów

London 6. 9.

NA kongresie brytyjskich związków zawodowych minister finansów Gaitskell wygłosił przemówienie, w którym nakreślił ponure perspektywy dalszych ogromnych trudności gospodarczych i pogłębiania nędzy mas pracujących w wyniku polityki zbrojeń.

Przeżywamy obecnie — powiedział minister — poważne trudności gospodarcze. Nasza sytuacja ekonomiczna wynika głównie z sytuacji międzynarodowej, a w szczególności z następstw wydarzeń w Korei oraz zbrojeń naszego kraju i całego świata.

ciągu ujawniają liczne próby dezorganizowania rynku, dokonywane przez trudniących się zawodowo nielegalnym handlem spekulantów i paskarzy.

W woj. katowickim w pracach społecznych komisji do walki ze spekulacją aktywny udział biorą górnicy, hutnicy, robotnicy zakładów przemysłowych i kobiety. Dzięki ich sprawnej pracy położono m. in. kres przestępczej działalności szajki spekulacyjnej — właścicieli dwóch sklepów rzeźniczych — braci: Józefa, Jerzego i Stanisława Minkiewiczów. Na koncie szajki widnieją wiele ciemnych machinacji i przestępstw. M. in. odpowiadać oni będą za dokonany ostatnio nielegalny ubój 16 jatek, podstępnie zakupionych przez szajkę od chłopów z pow. pszczyńskiego. Otrzymane tą drogą mięso, przechowywane w anty-sanitarnych warunkach.

Jedną z działających w pow. rybnickim „trójek” kontrolerów społecznych wykryła spółkę notorycznych spekulantów mięsem. Na czele jej stał niejaki Jan Grzybek — kamienicznik i znany w Pszowie

Górnicy Morys i Moszyński uwinęli się z Planem 6-letnim ale i marynarze z „Kolna” nie zostają w tyle

CORAZ więcej węgla dostarczają nasze kopalnie, wzrasta się tempo pracy górników — awangardę polskiej klasy robotniczej. Mechanizacja kopalni, nowe, bardziej racjonalne metody pracy — oto źródła dzięki którym praca górnika, stając się lżejszą i łatwiejszą, jest równocześnie bardziej wydajna — umożliwia szybsze wykonanie zakreślonych zadań.

Radosny meldunek nadszedł z kop. „Kleofas”, w której na chodniku węglowo — kamiennym rezbacz przodowy Rudolf Morys wykonał w ostatnich dniach swe zadania wydobywcze przewidziane na pierwsze 4 lata Planu 6-letniego.

Rudolf Morys pracuje w górnictwie, ponad 40 lat. Przed wojną tułał się po cudzoziemskich kopalniach. Dziś, po powrocie do kraju, Morys mieszka w nowym pięknym mieszkaniu. Pracę jego ułatwia i czyni lżejszą mechaniczna ładowarka. Z Rudolfem Morysem zawzięcie realizuje znany przodownik pracy Paweł Moszyński, który również kończy już realizację zadań 4 lat Planu 6-letniego. Systematycznie wykonuje on ponad 250 proc. normy.

W tej samej kopalni realizację zadań trzech pierwszych lat Planu 6-letniego zakończyli już dwa zespoły filarowe Alojzego Komandora i Fryderyka Grosa.

Zespoły te stosują znakomitą metodę radziecką — system pracy wieloproduktowej. Tak np. 16-osobowy zespół Alojzego Komandora pracuje równocześnie na 4 filarach.

**ZAŁOGA S/S „KOLNO”
JAKO PIERWSZA
JEDNOSTKA PMH
WYKONAŁA
ROZNY PLAN PAŃSTWOWY**

DO SZEREGU załóg w przemyśle i indywidualnych robotników, którzy wykonali już zadania produkcyjne 2-go roku Planu 6-letniego, dołączyła się również przodująca załoga polskiej marynarki handlowej z transportowca S/S „Kolno”. W tych dniach dowódca jednostki ob. Rusicki zameldował w imieniu załogi, że S/S „Kolno” wykonał roczny plan państwowy w zakresie przewiezienia towarów w 113,7 proc., w tonomilach — 101,1 proc. i we wpływach — w 115,7 proc.

ze swej działalności spekulant i paskarz. Nie poddane oględzinom lekarskim mięso, pochodzące z nielegalnego uboju oraz wyrabiane z niego wędliny, członkowie szajki sprzedawali po paskarskich cenach ludzkiej pracy.

W Wrocławiu kupujący, którzy oczekiwali na towar przed sklepem spółdzielni rzeźniczej i wędliniarki „Zjednoczenie”, zwrócili się do „dwójki” kontrolerów społecznych z prośbą o zbadanie czy rzeczywiście w sklepie tym nie ma już mięsa, gdyż zaledwie przed 3 godzinami (Ciąg dalszy na str. 2-giej)

Narody z całej Azji sprzeciwiają się amerykańskiemu projektowi traktatu z Japonią

W samej Japonii 5 milionów podpisów
przeciwko traktatowi USA.

Pekin 6. 9.

JAK donoszą z Tokio, naród japoński wzmacnia walkę przeciwko separatystycznemu traktatowi pokojowemu oraz przeciwko remilitaryzacji Japonii.

Komitety centralne i konferencje krajowe związków zawodowych robotników kolejowych, pracowników państwowych i przedsiębiorstw samorządowych, metalowców, górników i robotników przedsiębiorstw prywatnych — powzięły rezolucję, wzywającą do walki o wszechstronny traktat pokojowy i przeciwko remilitaryzacji kraju. Analogiczna rezolucja

uchwalona została przez 190 związków zawodowych w Tokio.

Przeciwko amerykańskiemu projektowi traktatu pokojowego walczą również organizacje religijne i inteligencja. W odpowiedzi na apel Japońskiej Partii Komunistycznej w początkach br. utworzona została rada ogólnonarodowego ruchu patriotycznego na rzecz wszechstronnego traktatu pokojowego. Pod koniec lipca miejscowe organizacje rady zebrały 2.230.000 podpisów pod żądaniem zawarcia wszechstronnego traktatu pokojowego z Japonią. Ponadto setki tysięcy podpisów zebrały liczne organizacje związkowe, stowarzyszenia kobiet i młodzieży oraz organizacje religijne.

Dotychczas pod petycją w sprawie zawarcia wszechstronnego traktatu pokojowego z Japonią złożyło podpisów ponad 5 milionów Japończyków.

Walka przeciwko amerykańskiemu projektowi traktatu pokojowego objęła również wyspę Amami-sima oraz wyspę Okinawa i Bonin, które na podstawie tego projektu mają być oddane od Japonii.

Pekin. — Dziennik „Guanmizibao” stwierdza, że narody Azji protestują kategorycznie przeciwko amerykańskiemu projektowi traktatu pokojowego z Japonią.

Naród wietnamski potępia politykę USA, które dążą do zawarcia separatystycznego traktatu pokojowego z Japonią. W wojnie przeciwko agresji japońskiej zginęło 2 miliony Wietnamczyków. Wietnam jest żywo zainteresowany w pokojowym rozwoju Japonii.

„Eksmolina” nowy skuteczny antybiotyk radziecki

WINSTYTUCIE penicyliny i innych antybiotyków przy Akademii nauk lekarskich ZSRR, którego dyrektorem jest prof. Z. Jermolowa opracowano nowy skuteczny antybiotyk „eksmolina”.

Nowy preparat niezwykle skuteczny przy leczeniu grypy, jest bezbarwną i przezroczystą cieczą. Posiada on nie tylko wielkie walory lecznicze, lecz również profilaktyczne.

„Eksmolina” działa skutecznie nie tylko przeciwko zarazkom grypy, lecz również na gronkowce, paciorkowce oraz inne bakterie. Nowy preparat przedłuża i wzmacnia działanie na organizm innych antybiotyków — penicyliny i streptomocyny.

Państwowa Centrala Produktów Leśnych Nierzecznych „LAS” eksportuje duże ilości czarnych jagód.

Bory częstochowskie obfitują w wielkie ilości czarnych jagód; stąd płyną liczne transporthy do portu w Gdyni.

Na zdjęciu: Ładowanie jagód na statek w porcie gdyńskim. CAF. fot. Dąbrowiecki

40 min. emocji w Hali Ludowej ZS Gwardia — Chiny 48:36

6 tysięcy widzów oczarowanych zostało wspaniałą grą chińskich koszykarzy, którzy mimo porażki z repr. Z. S. Gwardii 36:48 pokazali „kosz” w dobrym wydaniu. Goście przewyższyli gwardistów w pierwszym rzędzie techniką i szybkością. Zawiedli natomiast strzałem (w drugiej połowie) i kondycyjnę. Polacy zaskakują swym zwycięstwem doskonałą taktykę i... celnym strzałem Dąbrowskiego, który zdobył 21 pkt.

Koszykarze chińscy zostali serdecznie powitani przez naszych sportowców, organizatorów i publiczność. W imieniu drużyny gości przemówił kierownik zespołu Jan-Fu-Min, przekazując pozdrowienia polskim sportowcom od ich chińskich kolegów.

Pod koszem

Już pierwsza piłka staje się łupem gości. Gra jest prowadzona w bardzo szybkim tempie. Błyskawiczna akcja Chińczyków kończy się koszem strzelonym przez Huan-Bon-Lina. Gwardziści rewanżują się dalekim strzałem Dąbrowskiego. Następnie jest 4:4 i z kolei Polacy obejmują prowadzenie — zawsze różnicą kilku punktów. Doskonała obrona „strefami” zmusza Chińczyków do gry pozycyjnej.

Disponowany w tym dniu strzałem Dąbrowski strzela celnie z każdej niemal pozycji. Zawodnik ten miał godnego przeciwnika w najlepszym technicznie na boisku Huanie. Tempo gry nie słabnie. Kilka minut przed końcem pierwszej połowy goście doprowadzają do stanu 20:22 i wyrównanie wisi na włosku. Szybki atak gwardistów powiększa jednak ustawicznie przewagę punktową.

Po zmianie pół Chińczycy zmieniają taktykę i kryją piątkę. Znowu mamy możliwość podziwiać zonglerkę najlepszego z gości — Huanę, który często „urywa się” naszym obrońcom.

Ostatnie minuty spotkania są niezwykle emocjonujące. Polacy, mając zapewnione zwycięstwo, grają na czas. Przy stanie 48:36 sędziowie Wysocki (Warszawa) i Elme (Łódź) odgizdują zawody. Kosze dla gości strzelili: Huan-Bon-Lin 16, Lan-Dzie-Dzan i Dzan-Czau-lu po 5, Lan-Wen-Dzi 4, Wan-Czi 3, Jau-Szy-Dziu 2 i Wan-Juan-Czi — 1. Dla Gwardii: Dąbrowski — 21, Pacuła, Arlet i Pyjos — po 6, Chanek — 5 i Wójcik — 4.

Z. Szymański

Jutro 6 stron

Sukces kontraktacji

UCHWAŁA Prezydium Rządu w sprawie powszechnej kontraktacji została przyjęta w całym kraju z pełnym zrozumieniem, została przez podstawowe masy chłopskie potraktowana jako ich obowiązek patriotyczny oraz jako realna i konkretna podjęta do jeszcze intensywniejszej pracy hodowlanej, do dalszej rozbudowy dobrobytu wsi, nieodłącznie związanej z dobrobytem mas pracujących w miastach. Wszędzie uchwała Prezydium Rządu w sprawie kontraktacji spotyka się z bardzo żywym zainteresowaniem na wsi, wszędzie też jest dla chłopów wydarzeniem, którego wydźwięk w rezultacie zwiększa jeszcze bardziej zaufanie do władzy ludowej i umocnia więzy sojuszu robotniczo - chłopskiego.

Ustawa o kontraktacji — biorąc pod uwagę przede wszystkim żywotne interesy mas pracujących zarówno na wsi, jak i w mieście, mając na celu podwyższenie pogłowia trzody i umocnienie metod hodowli — przychodzą chłopom — hodowcom z wszechstronną pomocą, gwarantując opłacalność i dochodowość, co widać z kolei w zmniejszeniu się zapędów do góry, po zbiciu swoich realnych możliwości, deklarując przekroczenie planów.

W wielu miejscowościach poszczególne chłopi zobowiązują się do zakontraktowania na rok 1952 o 50 proc. więcej trzody, niż kontraktowali w roku ubiegłym. Bardzo charakterystyczne jest przy tym, że chłopi, kontraktując, mają na widoku hodowlę na dalszą metę. Mówią np. jak jeden z małorolnych ze wsi Glinki (województwa warszawskiego): „W sierpniu kupię 3 prosięta, z których 2 zakontraktuję i sprzedam w lutym, a potem kupię znowu 2 prosięta i te także zakontraktuję, aby je sprzedać przed końcem 1952 r. Sprzedając tyle — przekroczę normę na moje gospodarstwo, otrzymam ulgę w podatku gruntowym i skorzystam z obniżki przy skupie zboża”.

Ta ostatnia wypowiedź świadczy o rzeczywistym wchodzeniu drobnych chłopów w rytm gospodarki planowej, świadczy, że planowanie staje się coraz to bardziej zrozumiałym czynnikiem pracy chłopów.

Od chwili wejścia w życie uchwały Prezydium Rządu w sprawie powszechnej kontraktacji i popierania hodowli trzody nie upłynęło jeszcze tydzień. Nie wszędzie jeszcze świadomość wielkich korzyści, jakie daje nowa kontraktacja, jednakże, zdolna przełamać pokutujące w pewnym stopniu niezrozumienie istotnych założeń i istotnych intencji uchwały Prezydium Rządu. Nie wszędzie jeszcze chłopcy indywidualni wyzbyli się uprzedzeń, spowodowanych przede wszystkim propagandą elementów spekulacyjnych i propagandą wroga klasowego.

Na wsi przy okazji nowej kontraktacji toczy się uporczywa i zjadliwa walka. Władomości nadochodzące ze wszystkich stron kraju świadczą o tym, że w tej walce zwycięstwo będzie niewątpliwie po stronie chłopów — hodowców i po stronie mas pracujących całej Polski, którym władza ludowa daje wszelkie atuty do ręki.

Przeszło 437 milionów podpisało dotychczas apel berliński Światowej Rady Pokoju

ŚWIATOWA Rada Pokoju ogłosiła 3 bm. komunikat o wynikach kampanii zbierania podpisów pod apelem o zawarcie paktu pokoju między 5 wielkimi mocarstwami. Do chwili obecnej apel ten podpisało 437,278,544 osoby.

W poszczególnych krajach uzyskano następujące wyniki: Albania — 865,885, Algier — 75 tys., Argentyna — 500 tys., Australia — 25 tys., Austria — 790,432, Belgia — 252,340, Burma — 129,830, Brazylia — 625,340, Bułgaria — 5,627 tys., Kanada — 270 tys., Chile — 500 tys., Chiny — 343,808,541, Cypr — 102 tys., Kolumbia — 10 tys., Korea — 7,047,821, Kostaryka — 20 tys., Kuba — 612,300, Dania — 112 tys., Egipt — 22 tys., Hiszpania — 200 tys., Finlandia — 450 tys., Francja — 7 milionów, Wielka Brytania — 700 tys., Guatemala — 56,260, Indonezja — 431 tys., Irak — 12 tys., Iran — 1,920 tys., Włochy — 10,439,393, Japonia — 5,186,376, Transjordan — 11 tys., Liban — 120 tys., Meksyk — 45 tys., Mongolia — 633,877, Peru — 5,578, Polska — 18,053 tys., Porto Rico — 20 tys., Portugalia — 32 tys., Rumunia — 11,060,141, Syam — 51,206, Grecja — 230 tys., Szwajcaria — 32,373, Syria — 125 tys., Czechosłowacja — 9,020,522, Urugwaj — 120,504, Wenezuela — 35 tys., Wietnam — 1,646 tys.

W przededniu jesiennych przewozów ziemiopłodów

Kolejarze dyrekcji wrocławskiej podejmują ambitne zobowiązania

Egzamin w tym roku zdają również klienci

W JESIENI Polskie Koleje Państwowe zdają zawsze swój najcięższy coroczny egzamin. W okresie tym przypada największe nasilenie ruchu towarowego, a mianowicie przewożenie ziemiopłodów. Całe pociągi przewozić będą sprawnie ze wsi do miast, składnic i central handlowych zboże, mąkę, ziemniaki, buraki, cukier, słomę i t.d. itd.

Ukręcimy łeb hydrze spekulacji

(Dokończenie ze strony 1-ej)

nami przywieziono dwa transporty mięsa i różnych gatunków wędlin. Przeprowadzona natychmiast rewidz w chłodni i w zamaskowanych głębokich skrytkach pod ladą wykazała, że kierownik sklepu — Stanisław Karbownik schował tam kilkadziesiąt kg mięsa wieprzowego, smalcu itp., przeznaczonych dla „wybranych klientów”. Członkowie „dwójki” kontrolnej zarządziли natychmiastową sprzedaż tego mięsa, a sprawę nieuczciwego kierownika przekazano organom prowadzącym walkę ze spekulacją.

W stołecy obserwacja i kontrola dworców kolejowych przez społecznych kontrolerów poważnie przyczynia się do wykrywania wielu osób, trudniących się nielegalnym handlem i spekulacją artykułami pierwszej potrzeby.

Zadne kłamstwa nie zmylą opinii publicznej która wie o dążeniach „pokojoych” USA w Korei

PEKIN. 6.9.

K ORESPONDENT agencji Nowych Chin podaje, że generał Nam Ir przesłał wiceadmirałowi Joy'owi odpowiedź w związku z wargnięciem w dniu 19 sierpnia do strefy neutralnej w Kaesongu uzbrojonych żołnierzy wojsk ONZ oraz zabiciem przez nich dowódcę patrolu Jao Sim-Siana i poważnym zranieniem jednego z żołnierzy.

General Nam Ir stwierdza, że odpowiedź Joy'a na protest w sprawie tego pogwałcenia strefy neutralnej jest najzupełniej niezadowolająca.

PEKIN.

S PECJALNY korespondent agencji Nowych Chin donosi z frontu koreańskiego, że wzięci do niewoli jeńcy amerykańscy i lisymanowscy oświadczają, iż dowódczo celowo nie informowali ich o przebiegu rokowań w Kaesongu i usiłowało pomniejszyć znaczenie tych rokowań.

Kapral Herbert Owen i Samuel Monroe z 24-go pułku XV dywizji piechoty amerykańskiej, wzięci do niewoli w końcu lipca b. r., oświadczyli, że wiedzieli tylko tyle, że na propozycje delegata radzieckiego ONZ Jakoba Malika rokowania rozpoczęły się. Prasa nie dochodziła na front, a dowództwo wzmawiało im wciąż, że rokowania nie doprowadzą do żadnego pozytywnego rezultatu tak, że działania wojenne będą musiały trwać nadal.

Owen i Monroe stwierdzają, że zarówno żołnierze amerykańscy, jak i żołnierze innych krajów, walczący pod dowództwem amerykańskim w Korei, mają już dość wojny i chcą jak najszybciej powrócić do domu.

W TYM roku zadania kolei są szczególnie ciężkie, bo ilość produktów rolni będzie większa, niż w latach ubiegłych. Załadunek — w porównaniu z normalną pracą pociągów towarowych w ciągu roku — wzrośnie o całe 35 proc. Tabor kolejowy tej wielkiej potrzeby sprosta tylko wtedy, gdy plan przewozów będzie sumiennie i gorliwie przestrzegany.

OD 15 WRZEŚNIA

— Wszystko dla przewozów jesiennych — tym hasłem już żyje kolej i przygotowania do akcji trwają w całej pełni. Największe nasilenie akcji przewidziane jest od 15 września do 15 listopada.

Nie tylko kolej stoi przed egzaminem, ale także — klient kolei. Właszeza w tym roku klienti będą szczególnie egzaminowani. Wszystkie instytucje, korzystające z wagonów kolejowych, muszą się do tego egzaminu przygotować. Nie może być marnotrawstwa czasu. Trzeba sprawnie przewozić towary na pociąg. Zgodnie z uchwałą Rządu z 1 sierpnia, czas załadunku do wagonu i wyładunku z wagonu musi być skrócony do minimum. Wagony nie mogą czekać. Muszą być w ruchu, muszą pracować bez ustanku.

Cały tabor towarowy jest już przygotowany do akcji. W województwie wrocławskim uruchomiono „punkty sanitarne” dla wagonów na stacjach Wrocław, Milikowice, Wałbrzych, Brochów. „Punkty sanitarne” przeprowadzają drobne naprawy wagonowe, stosując doświadczenia radzieckie, na szynach, bez „wyprzegania” wagonów z pociągu.

Ani chwili czasu tracić nie można!

ZOBOWIĄZANIA KOLEJARZY

P RACOWNICY kolejowi, doceniając wagę sprawnego ruchu w okresie przewozów jesiennych, zgłaszają masowo zobowiązania produkcyjne:

— Polepszymy regularność biegu pociągów o 10 proc., ilość opóźnień zmniejszymy o 10 proc. — tak brzmi deklaracja dyspozytorów dyrekcji kolejowej we Wrocławiu, oraz dyspozytorów służby ruchu.

— Zobowiązujemy się przetoczyć w okresie przewozów jesiennych 20,000 wagonów — deklarują ustawicznie — Józef Powążka, Jan Paczkowski i ich drużyna. Ustawicznie K. Wójcik ze stacji Wrocław — zobowiązał się za swoją drużynę przetoczyć 50,000 wagonów, a starszy stawiacz L. Franczak (z tej samej stacji) — 45,000 wagonów.

W Wałbrzychu ustawicznie E. Cwikliński, T. Kniawa, S. Michno, S. Mileczek, W. Semik i W. Sobczak zadeklarowali w imieniu własnym i swoich 9-osobowych drużyn, że przetoczą bezawaryjnie 31,000 wagonów.

Pracownicy z terenu dyrekcji wrocławskiej znani są ze swoich pomysłów racjonalizatorskich i socjalistycznego stosunku do zobowiązań. Przypomnijmy, że tzw. „ruch pierścieniowy” parowozów, który ruszył lokomotywę z nieprzekraczalnego, zdawało by się, przebiegu 500 km na dystans 847 kilometrów — wyszedł z parowozowni „Wrocław Główny”.

GŁÓWNY WARUNEK

C O JEST najważniejszym warunkiem sprawnego przebiegu przewozów jesiennych? — pytamy naczelnika wydziału planowania wrocławskiej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych.

— Przede wszystkim dyscyplina klientów kolei, bo kolejarze nasi są dobrze przygotowani do tej pracy i dają gwarancję pełnej odpowiedzialności za wykonanie planów.

W. Drozdowski

Tylko zjednoczone pokojowe Niemcy gwarantują trwały pokój w Europie — stwierdza prem. Grotewohl

P remier Niemieckiej Republiki Demokratycznej Otto Grotewohl wygłosił przemówienie na wiecu, zorganizowanym w Lipsku przez radę narodową frontu narodowego Niemiec Demokratycznych.

Premier Grotewohl podkreślił wielkie polityczne znaczenie jesiennych Targów Lipskich w bieżącym roku, które służą dziełu utrwalenia pokoju i przyjaźni między przedstawicielami ludności Niemiec wschodnich i zachodnich.

Po obszernym zanalizowaniu amerykańsko - angielskiej powojennej polityki w Niemczech zachodnich, zmierzającej do zachowania wojennego potencjału imperialisłów niemieckich, Grotewohl stwierdził z naciskiem, że wszystkie zobowiązania i układy, zmierzające do wciągnięcia Niemiec do wojny i do bloków agresywnych, są zbrodnią wobec narodu niemieckiego.

Rząd NRD i naród niemiecki — powiedział Grotewohl — nie uznają żadnego z tych zobowiązań, które są sprzeczne z układem poczdamskim i z pokojowymi interesami narodu niemieckiego. Rząd NRD zdecydowanie popiera wszystkie propozycje służące dziełu utrwalenia sprawiedliwego i długotrwałego pokoju i dlatego wita gorąco odpowiedź przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Szwerinika i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR na orędzie Trumana i kongresu USA.

Rząd NRD — mówił dalej Grotewohl — uczyni wszystko co w jego mocy, by doprowadzić do utworzenia jednolitych, demokratycznych i miłujących pokój Niemiec, ponieważ tylko takie Niemcy gwarantują trwały pokój w Europie.

W dalszym ciągu swego przemówienia Grotewohl omówił rokowania toczące się między NRD i Niemcami zachodnimi w sprawie zawarcia układu handlowego i zdemaskował machinacje władz amerykańskich, które wszelkimi sposobami przeszkadzają zawarciu tego układu. Mieszaninę imperialistów amerykańskich do niemieckiego handlu wewnętrznego jest jawnym i brutalnym pogwałceniem układu poczdamskiego i postanowień sesji rady ministrów spraw zagranicznych.

Grotewohl wskazał, że Niemiecka Republika Demokratyczna może produkować sama lub otrzymywać z krajów obozu demokratycznego wszelkie towary, które otrzymuje z Niemiec zachodnich i szereg krajów kapitalistycznych. Niemiecki rząd NRD nie wyrzeka się handlu wewnętrznio-niemieckiego, lecz, wprost przeciwnie, zamierza rozszerzyć obroty handlowe przewidziane przez układ handlowy między NRD i Niemcami zachodnimi.

Tylko radykalna reforma rolna w krajach kapitalistycznych i gospodarczo zacofanych może dźwignąć te kraje z ruiny gospodarczej stwierdza dr Suchy na sesji Rady Społ.-Gospodarczej ONZ

R ADA Społeczno - Gospodarcza ONZ zakończyła debatę w sprawie braku żywności i w sprawie głodu oraz rozpatrzyła sprawozdanie FAO — organizacji ONZ do spraw żywności i rolnictwa.

W toku dyskusji nad tymi dwoma zagadnieniami delegacje Chile i USA zgłosiły projekt rezolucji pozytywnie oceniającej działalność FAO. Jak wykazała dyskusja, przedstawiciele USA, Anglii i Francji i innych krajów celowo połączyli oba te zagadnienia, aby w ogólnych rozważaniach na temat działalności FAO utopić ważne zagadnienia związane z brakiem żywności i głodem oraz z udziałem pomocy żywnościowej krajom, które jej potrzebują.

Przedstawiciel ZSRR Arkadiew zdemaskował kulisy tego manewru, domagając się, aby Rada pozwoliła odrębne uchwały w każdej z tych spraw. Delegat radziecki stwierdził, że FAO nie wykazała żadnej aktywności w walce o zwiększenie produkcji żywności, nie prowadziła skutecznej walki o rozwój rolnictwa i zastosowanie nowej techniki, że działała bez uwzględnienia specyficznych warunków poszczególnych okręgów rolniczych.

W TOKU dyskusji w Radzie Społeczno - Gospodarczej ONZ nad programem reformy rolnej w krajach gospodarczo zacofa-

nych obszerne przemówienie wygłosił delegat Polski dr Juliusz Suchy.

Mówca stwierdził, że zagadnienie reformy rolnej jest problemem pałacym w krajach gospodarczo zacofanych. Anachronistyczne stosunki, głęboko zakorzenione przeżytki feudalne i półfeudalne w gospodarce rolnej tych krajów, stanowią przeszkodę na drodze ich rozwoju i postępu. Jednakże zagadnienie reformy rolnej jest zagadnieniem aktualnym dla wszystkich krajów kapitalistycznych, również dla krajów o rozwiniętym przemysle.

Miliony drobnych i średnich farmerów żyją w nędzy, nie mówiąc już o milionach bezrolnych i pozabawionych pracy robotników rolnych.

Według danych roku 1947 najwięksi właściciele ziemscy, którzy stanowili 8 proc. wszystkich farmerów, posiadali 44 proc. gruntów i 45 proc. dochodu całego rolnictwa, natomiast drobni i średni farmerzy, stanowiący 42 procent wszystkich farmerów, posiadali tylko 13 procent gruntów, otrzymując 7,5 proc. dochodu rolnictwa amerykańskiego.

We Włoszech 50 proc. gruntów znajduje się w posiadaniu wielkich obszarników, 25 proc. jest własnością kościoła, a tylko 25 proc. posiadają miliony drobnych i średnich chłopów.

TRAGEDIA KRAJÓW GOSPODARCZO ZACOFANYCH

Anachronizm stosunków społecznych na wsi występuje jednak szczególnie ostro w krajach gospodarczo zacofanych, gdzie rolnictwo jest głównym środkiem utrzymania większej części ludności.

Większość ludności wiejskiej albo w ogóle nie posiada kawałka gruntu albo dzierżawi go u obszarnika. Opłaty dzierżawne sięgają często czterech piąte zebranych plonów. Nie dziw, że ludność tych krajów żyje stale w skrajnej nędzy.

Oto kilka cyfr, ilustrujących ten stan rzeczy. W Wenezueli więcej obszarników, którzy stanowią pół procent ludności wiejskiej, posiadają przeszło 50 proc. gruntów, podczas gdy 40 proc. chłopów drobnych i średnich posiada zaledwie 2,6 proc. gruntu.

W Południowej Rodezji (Afryka) półtora miliona chłopów murzyńskich uprawia 23 miliony ha gorzej ziemi, podczas gdy 100 tysięcy białych kolonizatorów posiada pod plantacjami 50 milionów ha najlepszych gruntów. W Kenii 40 proc. gruntów należy do 2 tysięcy białych kolonizatorów.

Problemy rolne w krajach gospodarczo zacofanych — podkreśla delegat Polski — mogą być rozwiązane tylko drogą przeprowadzenia radykalnych reform.

Krótkie wiadomości ze świata

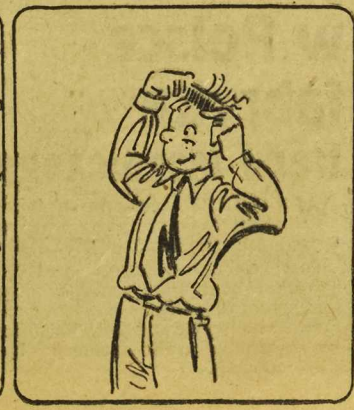
5 września otwarta została w Moskwie obwodowa konferencja o brzońców pokoju, na którą przybyło 500 delegatów. Otwarcia konferencji dokonał znany działacz społeczny, reżyser filmowy Pudowkin. Referat zasadniczy wygłosił pisarz Leonid Leonow.

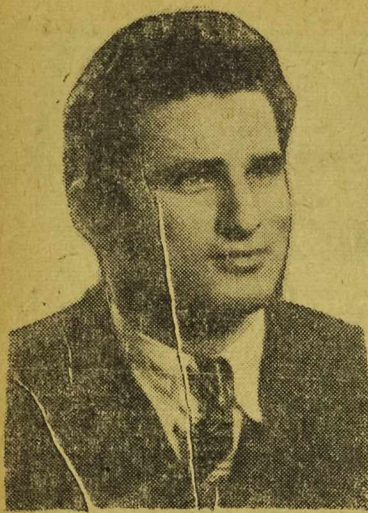
W niezwykle szybkim tempie postępują prace przy budowie hydroelektrowni ciemlińskiego i kanału Wólga — Don. Budowniczości tych obiektów przystąpili już do budowy wielkiej zapory wodnej, o długości 13 km, która przetnie koryto rzeki Don.

Sofijski sąd okręgowy wydał wyrok w sprawie grupy szpiegów werbowanych przez wywiad amerykański, którzy prowadzili dywersyjną działalność przeciwko Bułgarskiej Republice Ludowej.

W Bukareszcie otwarta została wystawa ilustrująca zbrodnie interwencji amerykańskiej w Korei. Wystawa obejmuje materiały zebrane przez międzynarodową komisję kobiecą, która badała zbrodnie wojsk amerykańskich i lisymanowskich przeciwko narodowi koreańskiemu.

Tokijskie władze sądowe wydały zarządzenie aresztowania 18 członków czolowych działaczy Komunistycznej Partii Japonii, w tej liczbie przewodniczącego tymczasowego kierowniczego organu centralnego Japońskiej Partii Komunistycznej.





Pięściarz wrocławskiego Ogniwka Gądek walczyć będzie na Spartakiadzie w wadze ciężkiej. Pierwszym jego przeciwnikiem będzie Paterok z Górnik.

ZE ŚWIATA

WROZGRYWKACH piłkarskich o mistrzostwo ZSRR drużyna CDSA pokonała Spartak Tbilisi 3:0.

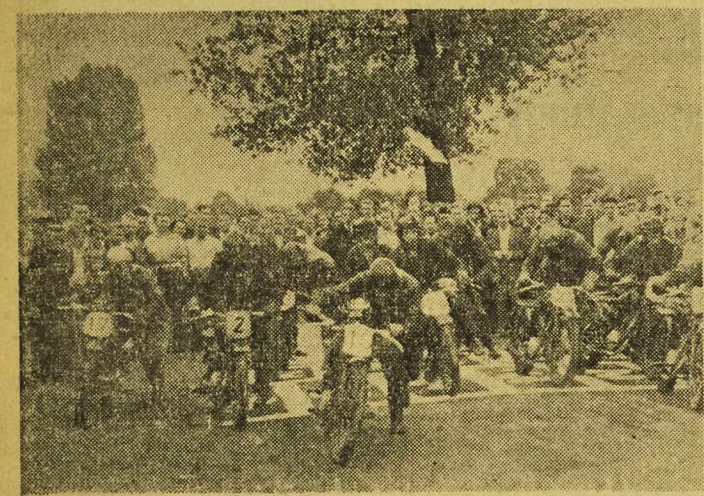
W Moskwie WWS pokonało Torpe do Moskwa 2:1, a Dynamo Lenin-grad zwyciężyło swych kolegów z Moskwy 3:2.

MIEDZYNARODOWA Federacja Pływacka zatwierdziła ostatnio kilka nowych rekordów świata. Między innymi zatwierdzono rekord Mieszkowa (ZSRR) na 100 m. st. klas. 1:06,6 ustanowiony 7 stycznia br. w Moskwie, oraz rekord Węgierki Szekely na 100 m. st. kl. 1:16,9 ustanowiony w Moskwie 9 marca br.

WGOETENBORGU (Szwecja) znany długodystansowiec Reiff został pokonany przez biegacza szwedzkiego Landguista i Abergę w biegu na 1500 m.

Czas Landguista, który przybył pierwszy do mety wynosił 3:44,8.

SPO —
odznaka
każdego
sportowca



Z niedzielnego Moto-Crossu: Start maszyn w kat. 125 cm.

Pomógł jej włożyć zakieciak i kapelusz. Nim zorientowała się, co się dzieje, szła już obok niego przez otwarte drzwi. Snuły się jej przez głowę strofki str. ych ballad.

— W dwie obrączki będziemy dać — mruczała.

— Musi przyjść i ciebie wziąć — odparł jej podobnym tonem.

A dla niej ta pokrewna nuta stanowiła usprawiedliwienie jej szaleństwa.

Stanąwszy przed wejściem do gmachu podniósł rękę, aby zawołać taksówkę, lecz zatrzymała go, dotknąwszy jego ramienia.

— Dokąd jedziemy? — wyjąkała.

— Do Promu. Mamy akurat dość czasu, żeby zdążyć na pociąg do Sacramento.

— Ależ ja nie mogę jechać w ten sposób — protestowała. — Ja... ja nie mam nawet chusteczki na zmianę.

Podniósł znowu rękę i dopiero potem odpowiedział:

— W Sacramento możesz dostać wszystko. Tam weźmiemy ślub i udamy się nocnym pociągiem na północ.

Gdy taksówka podjechała do chodnika, Maud obejrzała się szybko po znajomej ulicy z jej znajomym tłumem przechodniów, a potem, prawie z przerażeniem, spojrzała na Glendona.

— Ależ ja nie o tobie nie wiem — rzekła.

— My wiemy wszystko jedno o drugim.

Poczuła ponaglenie w podpierających ją ramionach i podniosła nogę na stopień. W następnej chwili drzwi się zatrzasnęły, on siedział przy niej, a taksówka pędziła wzdłuż Marek Street. Objął ją ramieniem, przycisnął do siebie i pocałował. Gdy w chwilę potem spojrzała mu w twarz, była pewna, że dojrzała na niej delikatny rumieniec.

— Słysz... słyszałem, że w całowaniu istnieje jakaś sztuka — wyjąkał.

— Nic o niej nie wiem, ale się nauczę. Bo widzisz, ty jesteś pierwszą kobietą, którą w swym życiu pocałowałem.

SŁOWO sportowe

Hadasik w rezerwie

Reprezentacje Gwardii i CWKS — faworytami wyścigu kolarskiego Spartakiady

OBOZY przygotowawcze kolarzy przed Spartakiadą zbliżają się ku końcowi.

Ze wszystkich stron napływają meldunki donoszące o dobrym przygotowaniu i starannej pracy nad sobą uczestników wielkiego wyścigu szosowego na 200 km, jaki rozegrany zostanie w dniu 16 bm. na trasie Łódź — Kalisz — Łódź.

Wyścig kolarski Spartakiady zapowiada się o wiele ciekawiej, niż organizowane w trakcie ostatnich miesięcy wyścigi: „Wybrzeżem Bałtyku”, „Redakcji Sportu” czy nawet rozegrany na trudnej trasie wyścig o tytuł górskiego mistrza Polski. Już dziś czujemy posmak zaciętej walki, jaka rozegra się na płaskiej 200 kilometrowej szosie pod Łodzią.

Każde Zrzeszenie ma prawo wystawić do tego wyścigu drużynę złożoną z 6-ciu kolarzy. O kolejności na mecie decyduwać będzie nie czas pierwszych trzech kolarzy, jak to było praktykowane we wszystkich rozegranych dotychczas wyścigach drużynowych, lecz czas pierwszej czwórki. Nic więc dziwnego, że odpada tym samym jazda na jednego wzgl. dwóch zawodników. Zwycięstwo przypadnie drużynie najrówniejszej, nie posiadającej specjalnie słabych punktów.



CZY TYLKO GWARDIA I C.W.K.S.?

GWARDIA i CWKS typowane są przez wielu na zajęcie pierwszych dwóch miejsc w wyścigu.

— Czy tak będzie istotnie? Gwardia ma doskonale zestawioną „szóstkę”: Klubiński, Królak, Leszkiewicz, mistrz górski Standtke, Cuch i młody Jarząbek stanowią rzeczywiście groźny i wyrównany zespół. A przecież w rezerwie jest jeszcze rekordzista świata Salysa i Lasak.

Drużyna CWKS-u, największy konkurent gwardzistów, to przeważnie „stare repy”: Kapiak, Wójcik, Rzeźnicki, i młodzież Waliśzewski, Kulawik i Wieckowski. Niespodzianką do pewnego stopnia jest wystawienie do rezerwy Hadasika.

Tłumaczyć to można jedynie



Klubiński

długą przerwą w startach, jaką miał z powodu choroby ten utalentowany zawodnik.

UWAGA NA UNIĘ I GÓRNIKA.

UNIA i Górnik mogą poważnie zagrozić wymienionej powyżej dwójce. Głównym atutem „chemików” jest przede wszystkim młodzież.

„Berlińczyk” Wilczewski, Glinka, Czabajski i Przybył stanowią wraz ze „starszymi” Wygoda i Nowoczek groźną drużynę. Jeszcze młodszy są górnicy: Chwiedacz, Brzóska, Kuś, Puchalski, Mendel i Migas.

Do wyścigu na Spartakiadę zgłoszeni są ponadto następujący zawodnicy:

Włóknarz: Gabrych, Wandor, Łazarczyk, Świercz, Murowaniecki, (rez. Szczepiński).

Kolarz: Wrzesiński, Czyż, Królakowski, Szuta, Torz i Szczer.

Budowlani: Kazuk, Gosz, Bałus, Adamiec, Kosiński, Targoński, (rez. Piegat, Olbrycht).

Stal:

Jankowski, Nowak, Komorniczak, Pelczyński, Danyłow, Burda.

Ogniwo: Majakowski, Omiecki, Matysiak, Mazurek, Horodecki, Męrzydło.

Spójnia:

Błaszczak, Zarzycki, Kasprowicz, Witkowski, Zalewski, Jaworski.

(Bil)

Wniedzielę 9 bm. rozpoczynają się eliminacje kolarzy — pocztowców

Tak jak co roku, tak i w tym odbędą się tradycyjne wyścigi kolarskie pocztowców.

W najbliższą niedzielę, tj. 9 bm. rozegrane zostaną eliminacje na szczeblach powiatowych, 16 bm. na szczeblu wojewódzkim a w dniu 30 bm. na szczeblu ogólnopolskim.

We Wrocławiu organizatorem do rocznych zawodów kolarskich pocztowców jest na polecenie Zw. Zaw. Prac. Pocz. i Telegrafów Rada Okręgowa ZS Kolarz.

Start i meta niedzielnego wyścigu pocztowców znajdować się będzie przy ul. Powstańców Śląskich obok Dyr. Poczty.

Już można się zgłosić do mistrzostw szachowych Wrocławia

ORGANIZACJE Mistrzostw Szachowych Wrocławia na rok 1952 sekcja szachowa WKPF powierzyła AZS-owi.

W związku z tym w lokalu sekcji przy ul. Kuźnicznej 43, odbyło się zebranie organizacyjne mistrzostw, na którym wyłoniony został komitet organizacyjny.

Wobec tego, że przewidziana jest duża ilość zgłoszeń, rozgrywki ćwierćfinałowe rozpoczną się już w dniu 15 października. Członkowie poszczególnych zrzeszeń winni zgłaszać się w swoich sekcjach, zaś niestowarzyszeni mogą wpisywać się do udziału w mistrzostwach w siedzibie sekcji szachowej AZS-u przy ul. Kuźnicznej 43, w poniedziałki i piątki w godzinach od 18 do 21-ej.

Str. 4

SŁOWO POLSKIE



Dwójka podwójna T. Kocerka i St. Wieśniak, która zdobyła na ostatnich regatach w Brdyjuście pierwsze miejsce w swej konkurencji.

Czekamy na ciekawą imprezę

Wioślarze AZS-u dobrze pracują ale... śpią ich koledzy z Gwardii, Kolarza i Stali

MYLIŁBY SIĘ ten, kto by sądził, że sekcja wioślarska wrocławskiego AZS-u to tylko „czwórka” dwukrotnych akademickich wicemistrzów świata.

Wprawdzie bracia Szwarcerczy, Jagodziński, Zarnowiecki, sternik Zmudzinski, oraz Kieda w jednokach kobiecych przynoszą coraz większą sławę wrocławskiemu wioślarstwu, jednak nie tylko na nich opiera się praca żywotnej sekcji AZS-u.

Od dawna już działacze sportu akademickiego we Wrocławiu postawili sobie za cel umasowanie wioślarstwa wśród rzesz studentów. Porzucono starą tradycję bazowania przede wszystkim na sporcie wyczynowym.

W wyniku tego, dziś AZS posiada liczne kadry wioślarskie, o których słyszymy coraz częściej. Wraz z nowym rokiem akademickim przybywają nowi entuzjaści tego pięknego sportu.

— Odra ma dziwny urok. — Kto raz zakosztuje przyjemności wiosłowania, nie wyrzeknie się jej już długo będzie przebywał w naszym mieście.

REFLEKSJE Z BRDYJUŚCIA

„Czwórka wielkoludów” dokonała na ostatnich regatach o mistrzostwo Polski w Brdyjuście rzadkiego wyczynu.

Zdobyła tytuł mistrzowski zarówno w konkurencji bez sternika, jak i ze sternikiem.

Ten ostatni bieg ma tym większe znaczenie, że był równocześnie rewanżem wrocławian względem krakowskich kolegów za porażkę odniesioną przed kilkoma tygodniami w czasie eliminacji na Akademickie Mistrzostwa Świata w Berlinie.

W jednokach Kieda znowu pokonała najgroźniejszą swą rywalkę Jezerską.

Gdy do tego dodamy, że w dwójce podwójnej, wrocławska osada zajęła drugie miejsce i w ósemkach kobiet II klasy pierwsze miejsce, oraz pierwsze miejsce w ogólnej punktacji, będziemy się mogli zorientować o roli jaką odegrali akademicy na regatach pod Bydgoszczą.

WROCLAWSKI TOR CZEKA...

Od dłuższego już czasu wrocławianie nie byli świadkami ciekawszej imprezy wioślarskiej, mimo, że za stadionem olimpijskim znajduje się jeden z najlepszych w Polsce torów regatowych.

Naszym zdaniem, jeszcze w tym roku należałoby zorganizować we Wrocławiu jakiś ciekawszy trójmecz zapraszając nań osady z Krakowa i Bydgoszczy.

A może by w zawodach tych uczestniczyli również pogrążone w beztroskim śnie osady Gwardii, Kolarza i Stali? (Bil)

Mistrzostwa motocyklowe ZSRR

W TALLINIE zakończyły się mistrzostwa motocyklowe ZSRR.

W ostatnim dniu zawodów w wyścigu w kat. do 125 cm na dyst. 202 km zwyciężył Selwanow z Moskwy w czasie 2:07:42,1.

W tej samej kategorii w wyścigu dla kobiet na dyst. 101 km pierwsze miejsce zajęła Michajewa z Moskwy, uzyskując czas 1:07:01.

Po raz pierwszy rozegrano wyścig mistrzowski w kat. do 100 cm. Zwyciężył Filin (Moskwa), osiągając średnią szybkość 86 km/godz.

Z notatnika reportera

TRENINGI siatkówki żeńskiej AZS odbywają się w każdy wtorek, czwartek i piątek w godz. od 17-tej do 19-tej na stadionie AZS (Zacisze).

UWAGA lekkoatleci AZS!

W związku z wielkimi zawodami, jakie odbędą się we Wrocławiu w dniu 16 bm. kierownictwo Srodowiska używa wszystkich lekkoatletów AZS, by stawili się w piątek tj. 7 bm. o godz. 12-tej w sekretariacie przy ul. Norwida 9.

Humor



— Nie martwcie się kolego. I ja kiedyś nie umiałem grać w nożną. Stańcie na razie za bramką — będziecie podawać piłkę.

Arcybestia

Jack London 25 Tłum. L. Zycki

9.

Tam, gdzie poszarpane szczyty skalne przedarły się przez olbrzymią dziewczęcą puszcę, spoczywali przytuleni kobieta i mężczyzna.

Poniżej na skraju puszczy, stały przywiązane dwa konie. Przy każdym siodle wisiała para niewielkich sakw. Drzewa tu były monotonna olbrzymie. Ich pnie wznosiły się na setki stóp w górę, a posiadały w przekroju od ośmiu do dwunastu stóp.

Wiele spośród nich było nawet większych. Przez cały ranek przybysze przedzierał się przez nieprzebytą puszcę, a ten skalny szczyt był pierwszym miejscem, w którym mogli wyjść z puszczy, aby móc puszcę zobaczyć.

Pod nimi w dali, jak oko mogło sięgnąć, piętrzyły się grzbiecnie gór, przestłonięte purpurową mgiełką. Nie było widać ich końca. Wznosiły się jedne za drugim, aż po zamgloną, daleką linię horyzontu, gdzie rozwiewały się z nieokreśloną obietnicą dalszych niekończących się pasm.

Nikt jeszcze tej puszczy nie rąbał; rozciągała się na północ, południe, wschód i zachód, potężna, królewska, nie tknięta niczymi toporem i pokrywała olbrzymie obszary swymi gigantycznymi drzewami.

Młoda para leżała w uroczystym nastroju, chłonąc oczami wspaniały widok i trzymając się za ręce. Był to ich miesiąc miodowy, spędzany w puszczy „czerwonych

drzew” w Mendocino. Przybyli tu konno z Shasta, z wielkim bagażem w sakwach, przedarłszy się przez dzikie bory nadbrzeżnych hrabstw.

Nie mieli żadnego planu poza tym, aby dotąd jechać dopóki coś nowego nie przyjdzie im do głowy. Byli odziani bardzo prosto: ona w zniszczoną wędrowką khaki, on w dreluchy i wełnianą koszulę, z której wylazła brązowy kark.

Jego olbrzymi wzrost pasował go na odpowiedniego mieszkańca tego lasu olbrzymich drzew. O niej zaś, jako współmieszkanca można by powiedzieć, że nie dałoby się u niej znaleźć innych oznak, jak tylko wielkiego szczęścia.

— Wielki mężczyźno — rzekła unosząc się na łokciu, aby się na niego spojrzeć — to jest cudowniejsze, niż to co mi przyrzekłeś. I my to oglądamy razem.

— Jeszcze istnieje wiele rzeczy w reszcie świata, którą będziemy oglądali razem — odparł, tak zmieniając swą pozycję, żeby mógł ująć jej rączkę w obie ręce.

— Ale nie przedźnij skończymy z tym — oświadczyła. Wydała mi się, że nigdy mnie nie znudzą wielkie puszcze... i ty.

Przysunął się bez wysiłku do pozycji siedzącej i wziął ją w ramiona.

— Ach, ty, mój kochanku — szepnęła. — A ja już straciłam wszelką nadzieję, że znaję kiedyś takiego, jak ty.

— A ja w ogóle nie miałem tej nadziei. Widocznie musiałem wiedzieć przez cały czas, że spotkam cię na mej drodze. Jesteś szczęśliwa?

Jego odpowiedź była prosta, bardzo cicha, gdyż polegała na łagodnym nacisku rączki na brązowy kark, na którym ta rączka spoczywała. Potem przez długie minuty oboje wpatrywali się w morze drzew i marzyli.

D. c. n.